

# Nataliia Pobirchenko

---

## Wasył Suchomliński: kształtowanie osobowości dziecka za pomocą literatury pięknej

---

Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy 20 (3), 77-82

---

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Nataliia Pobirchenko**

Państwowa Wyższa Szkoła zawodowa im. Witelona w Legnicy  
e-mail: pobirchenko\_n@mail.ru

## **Wasył Suchomliński: kształtowanie osobowości dziecka za pomocą literatury pięknej**

### STRESZCZENIE

Problematyka podjęta w artykule jest ważna dla nas dzisiaj dlatego, że obserwujemy obecnie kryzys czytelnictwa. Mało kto czyta, książki stają się coraz mniej atrakcyjne, zwłaszcza dla dzieci i młodzieży, bo dla nich ciekawsze i łatwiej dostępne są komputery i Internet, ale bez względu na swoje ważne i uniwersalne funkcje, media te i tak nie zastąpią czytania książek. Książki powinny odgrywać w życiu dzieci bardzo ważną rolę, bo dają ogromną możliwość poznania całego bagażu doświadczeń, całego spektrum emocji ludzi, uczą oceniać, przeżywać, współczuć, właściwie postępować.

Rodzice i nauczyciele coraz częściej zadają sobie pytanie: w jaki sposób w naszych czasach zachęcić dzieci do czytania? Człowiekiem, który uważał, że książka pełni ogromną, nieocenioną rolę w życiu człowieka i w procesie wychowania dzieci i młodzieży, był znany pedagog ukraiński Wasył Suchomliński. W przedstawionym artykule staramy się opowiedzieć o najważniejszych aspektach jego metody wychowania dzieci poprzez czytanie literatury pięknej oraz sposobach zainteresowania dzieci książką.

Suchomliński bardzo dużo pisał o roli literatury w życiu ludzi, bardzo szczegółowo wymieniał przyczyny, dla których wychowanie bez czytania będzie niepełnym, nie wystarczającym dla rozwinięcia w uczniach indywidualności, twórczości, wyobraźni, empatii, szlachetności, niezależnego poglądu na świat i umiejętności funkcjonowania oraz spełniania swojej roli w życiu. W związku z tym Suchomliński bardzo dużo mówił o roli nauczyciela w procesie nauczania literatury pięknej i określał, w jaki sposób powinno się wyklądać literaturę w szkole i doskonalić się w tym. W przedstawionym artykule krótko opowiadamy biografię wielkiego pedagoga, opisujemy podstawowe zasady jego metody, niektóre sposoby zachęcania dzieci do czytania oraz porady Suchomlińskiego dla nauczycieli języka i literatury.

**Słowa kluczowe:** osobowość dziecka, literatura piękna, Wasył Suchomliński, rola nauczyciela, zachęcanie dzieci do czytania.

Edukacja, oświata to podstawa budowy każdego zdrowego społeczeństwa, każdego państwa. System edukacji odpowiada za kształtowanie młodego pokolenia zgodnie z wymogami światowymi, za wyrobienie u młodych ludzi zdolności zdobywania i przetwarzania informacji w sposób nowoczesny, ale również za „kształtowanie i rozwój u dorastającego pokolenia

przede wszystkim wartości duchowych i moralnych jako najważniejszych i decydujących dla rozwoju każdej jednostki ludzkiej” [Bech, 2003, s. 3].

W centrum uwagi uczestników Drugiego Ogólnoukraińskiego Zjazdu Pracowników Oświaty znalazł się problem związany z tym, że w naszych czasach szkoły większą uwagę zwracają na przekazanie uczniom jak największej ilości wiedzy, natomiast podstawą kształtowania osobowości powinny być wartości moralne i humanistyczne, celem procesu pedagogicznego musi być „nie formowanie i nawet nie wychowanie, tylko znalezienie, podtrzymanie i rozwinięcie człowieka w człowieku, założenie w nim mechanizmu rozwoju osobistego, realizacji samego siebie” [Kremeń, 2003, s. 42].

Naukowcy oraz nauczyciele poszukują coraz lepszych sposobów realizacji tego ideału.

Życie przynosi ciągle zmiany, zmusza nas do poszukiwania nowych rozwiązań, sprawdzania priorytetów, znajdowania nowych lub rezygnacji ze starych paradygmatów i sposobów rozwoju osobowości dziecka, które zadowalałyby nie tylko społeczeństwo, ale przede wszystkim potrzeby konkretnej osobowości, jednostki ludzkiej, pozwalałyby jej w pełni rozwijać swój potencjał.

Bardzo duże możliwości rozwiązania tego problemu dają lekcje literatury ukraińskiej w szkole średniej. Kilkadziesiąt lat komunizmu i konserwatyizmu bardzo negatywnie wpłynęło na wykładanie tego przedmiotu. Wybór programu szkolnego opierał się nie na wartościach estetycznych utworów, tylko na ich politycznej poprawności i zgodności z zasadami partii komunistycznej.

Oczywiście takie podejście doprowadziło do priorytetu wartości klasowych nad wartościami ogólnoludzkimi; literatura często stawała się jedynie ilustracją idei i haseł politycznych. Nauczyciele musieli kierować się rozkazami odgórnymi i często nie zwracali uwagi na to, że każdy utalentowany pisarz ma swój niepowtarzalny pogląd na świat, swój styl, swoją własną manierę twórczą.

To wszystko powodowało, że uczniowie nie tylko zaczęli traktować literaturę w sposób prymitywny, ubogi, nie mieli żadnej potrzeby czytania i poznawania innych sposobów patrzenia na świat. Bardzo często byli negatywnie nastawieni do całego dorobku artystycznego wielu pisarzy.

Zmiany w poglądach, w patrzeniu na literaturę i sztukę ukraińską oraz światową, które nastąpiły po rozpadzie Związku Radzieckiego, wymagają od nas nowych sposobów nauczania następujących pokoleń uczniów rozumienia wartości kultury, którą stworzyła ludzkość.

Literatura pokazuje nam bogactwo uczuć ludzkich, odkrywa przed nami szeroki i złożony świat zewnętrzny i wewnętrzny, związki międzyludzkie, kształtuje nasz stosunek oraz emocje do przeczytanej literatury, naszą moralną ocenę świata, uczy nas kultury myśli i emocji.

Kiedy dziecko przepuszcza literaturę przez siebie, przez własny rozum i emocje, chce poznać ten świat dalej, pragnie poszerzać i pogłębiać swoją znajomość ojczystej i światowej kultury.

W pracach ukraińskich pedagogów B. Ananiewa, W. Asmusa, N. Wołoszynej, I. Ziaziuna, N. Myropolskiej, zajmujących się kwestią rozwoju w uczniach myślenia abstrakcyjnego, strefy emocjonalno-uczuciowej, świadomości oraz wyobraźni, zwraca się szczególną uwagę na to, że utwory literatury pięknej dziecko powinno przyjmować nie tylko umysłem, ale przede wszystkim sercem, emocjami. Pomiędzy czytelnikiem a autorem powinno powstawać swoje porozumienie, duchowy związek, który porusza duszę, wzbudza emocje, buduje wartości, co z kolei ma ogromny wpływ na kształtowanie się u dziecka systemu etycznego, własnego poglądu na świat oraz aktywnej pozycji w życiu.

Literatura piękna ma ogromny wpływ na człowieka, na rozwój kultury duchowej, jeżeli „na pierwsze miejsce jest wysunięte zrozumienie kryteriów estetycznych oraz przesłania tego lub innego utworu, głębokie osobiste emocjonalne nastawienie się do niego” [Suchomliński, 1977, s. 226], bo w literaturze „mamy do czynienia z najdelikatniejszymi, najbardziej

skomplikowanymi przejawami natury ludzkiej – uczuciami, emocjami, pięknem, indywidualnością” [Suchomliński, 1977, s. 229].

Te słowa należą do znanego pedagoga ukraińskiego Wasyła Suchomlińskiego. Nie przypadkowo zwracamy się w tym artykule do jego dorobku naukowego. Suchomliński korzystał z najcenniejszych zasobów światowej i ojczystej myśli pedagogicznej, kumulował pomysły, idee i postulaty największych pedagogów i myślicieli wszech czasów i we własnej praktycznej działalności pedagogicznej sprawdzał te idee. On zawsze proponował bardzo ciekawe i niestandardowe podejścia do rozwiązania różnych problemów pedagogicznych. Pozostawił dużo prac naukowych, w których bardzo szeroko opisywał problemy rozwoju osobowości, skutecznego wykorzystywania zasad pedagogiki narodowej, doskonalenia wychowania świadomego, kształcenia moralnej i estetycznej kultury, zwiększenia efektywności uczenia się poprzez pracę, zbliżenia szkoły do rodziny w celu wychowania bardzo bogatej osobowości, wzbogacania kultury nauczyciela, doskonalenia kierowania szkołą oraz kwestie wykorzystywania – zamiast innych przedmiotów w nauczaniu początkowym – przede wszystkim literatury pięknej.

Dzisiaj problem czytania coraz bardziej niepokoi nauczycieli i rodziców. Dzieci nie chcą czytać, zamiast książek mają komputery. Czasami wielogodzinne siedzenie przy komputerach, surfowanie w Internecie, gry zastępują dziecku prawdziwe życie, rzeczywiste stosunki międzyludzkie. Nie zawsze to, co daje Internet, ma związek z moralnością, tolerancją i człowieczeństwem.

W Internecie można zdobyć bardzo dużo cennych i ciekawych informacji, ale kiedy dziecko jeszcze nie ma mocnych podstaw moralnych, zasad etycznych, nie jest nauczone kultury emocjonalnej, wtedy właśnie niewyszukana rozrywka, tanie kawały, wulgarność, okrucieństwo oraz brak empatii będą najłatwiej dostępne i przy braku mocnej alternatywy z pewnością zdominują świat młodych ludzi.

Książka każe przeżywać i myśleć – ale tak z siebie, po prostu, bez wyjaśniania, na czym polega wartość literatury. Przystawianie taniej rozrywki internetowej przychodzi o wiele łatwiej. I to jest największy problem: dziecko nie widzi sensu w podejmowaniu wysiłku moralnego i intelektualnego, do którego nakłania nas książka; młodzi ludzie po prostu nie widzą w tym żadnego celu. Bardzo łatwo jest teraz skopiować czyjeś myśli, pomysły, przeżycia, nie przeżywając niczego samemu. I nauczyciele powinni o tym wiedzieć. Muszą być bardzo dobrymi specjalistami, muszą być świetnie wykształceni, żeby dać dzieciom alternatywę, wzbudzić w nich chęć samodzielnego myślenia i zajmowania aktywnej pozycji w życiu.

Czytania książek w żadnym wypadku nie wolno sprowadzać do zapoznania się z treścią. Przede wszystkim czytanie uczy nas przeżywać razem z bohaterami różne uczucia, różne sytuacje życiowe, oceniać je i przekładać na własne życie. Jak często stopnie w szkole wcale nie zależą od takiego podejścia do literatury, tylko od tego, czy dziecko dobrze zna fabułę, a do tego nie trzeba czytać, wystarczy znaleźć streszczenie książki w Internecie.

I chociaż problemy dnia dzisiejszego nawet się nie śniły pedagogom połowy wieku dwudziestego, już wtedy Suchomliński informował o bezksiążkowym wychowaniu dzieci w szkołach i nazywał to zjawisko jedną z najbardziej niebezpiecznych chorób. Uważał, że „najważniejszym edukacyjnym i wychowawczym zadaniem szkoły jest zachęcić dzieci do czytania i nauczyć je czerpać z tego przyjemność”.

Dostając ładunek dla osobistej pracy duchowej, rozumienia świata, dla wnikliwego wglądu w samego siebie, dziecko nabiera jeszcze większej chęci do czytania, uczy się dobra, sprawiedliwości, honoru, odwagi. I jeżeli nauczycielowi uda się obudzić w dziecku te szlachetne cechy, dziecko będzie cały czas pragnęło stać się bliższe ideałowi moralnemu.

Również, jeżeli „w młodym człowieku wykształcona jest pasja do czytania, nie będzie on szukał taniej rozrywki i nigdy nie będzie próbował zapełnić wolnych chwil czymś niegodnym,

nigdy nie będzie się nudził, nie będzie szukał kogoś lub czegoś do wypełnienia pustki wewnętrznej, tylko sam będzie tworzył własne życie duchowe” [Suchomliński, 1977, s. 253–254].

Wtedy „podczas dobrej i bardzo potrzebnej dla młodego serca samotności zachodzi bardzo delikatna i ważna praca wewnętrzna – stanowienie się osobowości, narodziny człowieka... Piękno moralne, które przenika coraz głębiej w duszę, staje się świętą, nietykalną zasadą życia, której młoda osoba będzie bronić własnym honorem, całym swoim istnieniem” [Suchomliński, 1977, s. 263].

Czytając literaturę piękną, dziecko uczy się oceniać zjawiska życiowe, obiekty przyrody i na tej podstawie przyjmować i oceniać piękno otaczającego świata, ludzkich uczuć, przeżywać rzeczywistość z punktu widzenia ogólnych wartości. Literatura ma ogromne możliwości wykształcenia w uczniach miłości do języka ojczystego, do budowania kultu słowa. Mowa ojczysta to bezcenne bogactwo duchowe, w którym żyje naród, za jej pomocą z pokolenia na pokolenie przekazuje się mądrość, sławę, kulturę i tradycję.

Wiekami naród tworzy ten skarb, wkładając do niego perły myśli, przysłowia, piosenki, bajki, opowiadania. Tak samo jak „nauczyciel muzyki niesie na swoją lekcję skrzypce, w uszach nauczyciela języka i literatury powinno brzmieć piękne słowo, które odkrywa idee, a nie nudno o nich opowiada” [Suchomliński, 1977, s. 191].

Nauczyciel powinien na wszelkie sposoby wywoływać w dziecku głębokie poczucie miłości do swojego języka oraz pragnienie poszerzania i pogłębiania tego bogactwa. Zwracając się do swoich kolegów, Suchomliński ciągle nawoływał do poszukiwania „w niewyczerpanej skarbnicy naszej mowy ojczystej pereł, które zapalają ogień fascynacji, pasji w oczach dzieci, zmuszają do znajdowania najdelikatniejszych odcieni na bogatej palecie mądrości narodowej” [Suchomliński, 1977, s. 167].

Dlatego każde słowo powinno zmuszać nauczyciela do radości, fascynacji, żywego reagowania na nie. Bo jakim wysokim nie byłoby znaczenie słów, którymi zwracamy się do dzieci, „one pozostaną dla nich martwe, póki nie zapali się w nich ogień uczucia, nie popłynie żywa krew” [Suchomliński, 1977, s. 162].

Suchomliński radził nauczycielom literatury wczuwać się w każde słowo, robić z procesu wychowania sztukę. Za niewyczerpalny zasób do tego uważał skarbnicę mowy ojczystej. „Znajdźcie najdelikatniejsze odcienie na wielokolorowej palecie mądrości narodowej, mówcie pięknie o pięknie otaczającego nas świata” – zwracał się Suchomliński do nauczycieli wszystkich szkół i kontynuował: „Słowo to najcieńszy skalpel, który potrafi dotrzeć każdego najdrobniejszego szczegółu ludzkiej osobowości, charakteru. Umieć korzystać z niego – wielkie mistrzostwo, bo za pomocą słowa można stworzyć piękną duszę, ale tak samo można też wszystko zepsuć [...] uczcie się pracować tym skalpelem tak, żeby z waszych rąk wychodziło tylko piękno” [Suchomliński, 1977, s. 167].

Ale przy nauczaniu literatury w wielu szkołach nie ma mowy o czymś takim, bo nauczyciele zamiast zagłębić się w tekście, od razu przechodzą do pracy z podręcznikiem. Z tego powodu Suchomliński zawsze podkreślał, że nauczyciele, wykładowcy literatury w żadnym wypadku nie powinni pomijać samego źródła, jakim jest utwór literacki. Według niego pomijanie tekstu jest jak „gdyby człowiek zaczął czytać o muzyce, dziwiąc się jej pięknu, ale nie posłuchawszy ani jednego nawet dźwięku tego utworu muzycznego”. Dlatego – pisał – „tylko kiedy w świadomości uczniów istnieje już przedstawienie o książce, jej przesłaniu, bohaterach, zjawiskach, pojęciach – wtedy tylko można zwracać się do podręcznika” [Suchomliński, 1977, s. 226].

Ażeby uniknąć powierzchownego stosunku uczniów do utworów literackich, próby „prześlizgnięcia się” przez większość wymagań, nauczyciel musi opracować system pytań, który nie pozwalałby uczniom nie znać tekstu. Dla Suchomlińskiego najważniejszym było,

żeby dziecko zaczytywało się książkami oraz żeby takie czytanie było indywidualne, kiedy uczeń przeżywa w stosunku do utworu „fascynację pięknym moralnym oraz głębokie pochłonięcie i stosunek osobisty”. Samo takie czytanie wielki pedagog uważał za „jeden z najbogatszych składników, momentów życia duchowego człowieka” [Suchomliński, 1977, s. 263], co sprzyja jeszcze lepszemu poznaniu samego siebie, odbieraniu siebie jako aktywnej siły twórczej. Tylko przy takim podejściu literatura może stać się „podręcznikiem życia, wiedzą literacką – nie zapisem faktów, o których trzeba opowiedzieć, tylko podstawą życia duchowego” [Suchomliński, 1977, s. 226].

Wtedy młody człowiek zaczyna się zastanawiać nad własnym życiem, przed nim powstaje pytanie „kim jestem?”. A to już będzie początkiem tej złożonej bogatej pracy wewnętrznej serca i rozsądku, początkiem działalności duchowej, dzięki której kształtuje się wiara człowieka w świat oraz nienaruszalne zasady moralne. Od „tego ładunku duchowego, który daje wychowawca, i od siły tego ładunku zależy dalsze życie duchowe dziecka” [Suchomliński, 1977, s. 262]. I dziecko wtedy nigdy nie będzie błędziło w poszukiwaniach zapewnienia pustki duchowej, ono będzie chciało zawsze myśleć, czytać, oceniać.

Nadając takie znaczenie lekcjom literatury, starając się, żeby książka weszła w życie młodej osoby jako potrzeba duchowa, pedagog zwraca uwagę na to, że właśnie to szkolne zainteresowanie się książkami może (i powinno) stać się początkiem, od którego zaczyna się życie człowieka w świecie książek. Inaczej wykładanie literatury traci wszelki sens.

Wyjaśniając swój pogląd na rolę literatury w wychowaniu młodych pokoleń, Suchomliński szczególnie akcentował, że osiągnąć właściwy cel można tylko w sposób bezpośredniego zwracania się do duszy dziecka. „Jestem bardzo mocno przekonany – pisał – że nauczanie literatury to przede wszystkim poznanie samego siebie, podjęcie wysiłku skierowanego na samowychowanie... Dobry nauczyciel potrafi sprawić, że jego uczniowie będą chcieli być jeszcze lepsi, niż są” [Suchomliński, 1977, s. 291].

„Nic nie zastąpi książki – pisał Suchomliński. – To jest kolebka, w której kształtuje się stosunek do myśli, do nauki, do edukacji jako najcenniejszych darów” [Suchomliński, 1971, s. 127]. Uważał, że książka to niewyczerpane źródło duchowego bogactwa człowieka. Był pewien, że najważniejszym zadaniem szkoły jest wykształcenie w uczniach ciągłej potrzeby czytania, żeby ono „stało się najsilniejszą pasją duchową dziecka. Żeby w książce znalazło wspaniałe obcowanie z myślą, z pięknem i wielkością ludzkiego ducha, niewyczerpanym źródłem wiedzy” [Suchomliński, 1990, s. 241].

Jeśli człowiek nie zaznał w toku swojego kształcenia świata książek, otwierającego przed nim intelektualne radości naszego istnienia, to szkoła według Suchomlińskiego nic mu nie dała i wychodzi on w życie z pustą duszą. Suchomliński radził nauczycielom nie żałować czasu szkolnego i pozaszkolnego dla organizacji spotkań dzieci z książką. „Stan głębokiej przynależności wywołany radosnym obcowaniem z książką – to potężna dźwignia, za pomocą której podnoszą się tony wiedzy – pisał Suchomliński [1971, s. 152].

Ale w tym samym czasie Suchomliński przestrzegał, że nie należy czytać wszystkiego, co wpadnie do ręki, i dlatego stworzył listę książek do czytania, która zawierała najlepsze utwory literatury światowej.

Podsumowując, można stwierdzić, że przekonanie Suchomlińskiego co do możliwości wychowawczych literatury pięknej, ważności głębokiego rozumienia i doceniania książki oraz pragnienia poznania świata wewnętrznego bohaterów i jednocześnie samego siebie – pokazuje, jak głęboko i z jaką powagą traktował ten temat wielki pedagog.

Nawet po wielu latach jego pomysły, podparte własnym doświadczeniem, sformułowane na podstawie głębokiego przemyślenia swojej pracy pedagogicznej, nie tylko nie straciły

na ważności, ale też, nabywając nowego brzmienia, mogą stać się bardzo skuteczną podstawą naukową dla rozwiązania licznych problemów wychowania młodych pokoleń w dzisiejszych skomplikowanych czasach.

#### SUMMARY

Nataliia Pobirchenko

#### **Vasyl Sukhomlynskyi: Forming the Personality with the aid of Belles-Lettres Literature**

The article is important as the reading of books is now in crisis. Few people are in the habit of reading books, young people are more interested in computers and the Internet, though they are unable to perform the functions that used to be performed by books. Reading should play an important part in children's life as the books give them the chance to get rich experience and a wide spectrum of feelings, to evaluate people's actions, to sympathize with others, and to do things in line with the acquired values.

Both parents and teachers keep looking for ways to encourage children to read. The famous Ukrainian pedagogue Vasyl Sukhomlynskyi considered the book to be a powerful tool in educating children and young people.

The article deals with the most important aspects of Sukhomlynskyi's approach to forming the child's personality by means of Belles-Lettres literature and his way of involving children in reading.

Sukhomlynskyi wrote about the role of Belles-Lettres literature in people's lives, and about the reasons for literature and education contributing to each other. He stated that education would not be holistic enough without reading. The children might feel the lack of creativity, imagination, empathy, noble attitudes, independent outlook, and readiness to perform their roles in community. That's why Sukhomlynskyi attached much attention to the teacher's role in children's reading Belles-Lettres literature and the way it should be taught at school, and the way children should develop the skill.

The article gives some basic information about Sukhomlynskyi life, his approach to encouraging children to read and some advice for Ukrainian Language and Literature teachers.

**Key words:** child's personality, Belles-Lettres literature, Vasyl Sukhomlynskyi, teacher's role, encouraging children to read.

#### **Bibliografia**

- Bech I.D., 2003, *Wychowanie indywidualności*, Tom 1, *Podejście indywidualne: zasady teoretyczne*, Libid.
- Kremeń W., 2003, *Oświata i nauka Ukrainy. Drogi modernizacji*, Gramota.
- Suchomlinski W.A., 1971, *Narodziny patrioty*, Rad. szkoła.
- Suchomlinski V.O., 1977, *Prace wybrane*, T. 5, Rad. szkoła.
- Suchomlinski W.A., 1990, *Jak wychować prawdziwego człowieka*, Pedagogika.

Data wpływu artykułu: 18.05.2016 r.

Data akceptacji artykułu: 01.07.2016 r.